Sarius, Cichy Śpiew

podnoszę w górę twarz
sam porzucony gdzieś
dla tych, co nie wierzyli, że są drogi dwie
to co mam, to co mam - to sam wziąłem
i mam jedne cel
i cichu śpiew przodków

słyszę tylko śpiew przodków
wszystko będzie w porządku

raz mogę pomylić się
da serca miały biec
3 drogi, wybierz te, po których nie bede szedł
już mnie nie możesz mieć
może chcesz teraz
ale w głowie jest cena nie do zapłacenia

mam w głowie jedne cel
i do innych realnie wiem
ale nikt nie przeżył tego co zabiło mnie
i nikt nie wszedł tak daleko by nienawiść znieść
odeszli – tak im było ciężko
a ja po dziś dzień

podnoszę w górę twarz
sam porzucony gdzieś
dla tych, co nie wierzyli, że są drogi dwie
to co mam, to co mam - to sam wziąłem
i mam jedne cel
i cichu śpiew przodków

słyszę tylko śpiew przodków
wszystko będzie w porządku

śpiew przodków słyszę
nie chcę tego mówić z bitem
psuje aparatom klisze
i żarówki lampom
śpię tak gdzie cisze usłyszałem z babcią
ANTIHYPE to dusze zimne, dotkniesz wyjdziesz martwą
siedzę z winem i uciekam wzrokiem gapią
gaszę jak polopiryną ich gorączkę marną
i moim ludziom z czarką oddaje ten szacunek
gdy dziewczyny pomijały mnie w szkole jak wu-ef
myślę o tym, gdy serwuje gdzieś na rękach z wiarą
musiałam eto zapisać
dawaj miejsce tu jest
ale najpierw musisz poznać co to hardocre
dla was wzniosę to na górę
serio, czuje warto

podnoszę w górę twarz
sam porzucony gdzieś
dla tych, co nie wierzyli, że są drogi dwie
to co mam, to co mam - to sam wziąłem
i mam jedne cel
i cichu śpiew przodków

słyszę tylko śpiew przodków
wszystko będzie w porządku